



2

Słowo Proboszcza
*Nasza nowa Sala
Spotkań*

3 - 4

Sanktuarium Maryjne
(i nie tylko) w Polsce
i na świecie

4 - 5

Zwyczajni niezwy-
czajni
Wywiad

5

Biblioteka poleca

5 - 6

Liturgia w parafii

6 - 7

Poruszyć Olbrzyma
Dorośli 30+

8

Historia magistra vitae

GAZETKA PARAFIALNA

Numer 5 (17)
Wakacje 2020



Słowo Proboszcza Nasza nowa Sala Spotkań



Ostatnio słyszeliśmy dość często: „odmrażamy to i to...”. W naszym duszpasterstwie parafialnym też o tym mówiliśmy, zgodnie z ukazującymi się zarządzeniami Biskupa Legnickiego. Cieszymy się, że wielu powróciło do „normalności”. Zachowujemy zasady bezpieczeństwa i korzystamy z kościoła, z sakramentów i wspólnej modlitwy oraz spotkań grup parafialnych.

ALE... najtrudniej odmrozić i powrócić do normalności z Mszą Świętą, tzw. „szkolną”, czyli o g. 12.30. Teraz zamiast niej jest o g. 20.00. Po wakacjach, czyli od września, powróci i ufamy, że w pełni odmrożona. Na tę Mszę przychodzili rodzice z dziećmi i dziadkowie z wnukami. Przybywali też inni, którym ta godzina odpowiadała. Niestety ta grupa wiekowa – tak trzeba powiedzieć – jeszcze nie powróciła. I stąd nasza troska podczas obrad ostatniego posiedzenia Rady Parafialnej była zatytułowana: „Parafia św. Bonifacego podczas i po pandemii koronawirusa”. Dlatego też podobny temat Bonifaktów wakacyjnych. Dajemy sobie czas na przemyślenia, poszukiwania... chodzi o „wspólnoty 30+”.

SALA SPOTKAŃ, którą z takim trudem wybudowaliśmy (jeszcze tylko dokończyć wyposażenie) ma temu służyć. Cieszę się bo już tak się dzieje – od czerwca funkcjonuje dla grup i wspólnot parafialnych. Przypomnę, co w niej planujemy:

- Koncerty
- Spotkania ministrantów
- Sympozja
- Wystawy
- Wykłady
- Spotkania z ciekawymi ludźmi
- Klub Seniora – zajęcia dla starszych i emerytów
- Nauka śpiewu Scholii
- Bal Sylwestrowy

- Wigilia dla biednych, bezdomnych, samotnych
- Spotkania po Mszy Świętej dla parafian przy herbach lub kawie z proboszczem
- Zajęcia sportowe i warsztaty muzyczne
- Bal dla maturzystów – bez alkoholu
- Zabawa karnawałowa, mikołajkowa
- Nauka języków obcych
- Spotkania modlitewne Odnowy w Duchu Świętym
- Centrum wycieczkowo - pielgrzymkowe
- Grupa teatralna, przedstawienia
- Przegląd Jasełek
- Wieczory muzyczne
- Spotkania dekanalne
- Przyjęcia chrzcielne (co łaska) - bez alkoholu, dostawa catering z zewnątrz
- Przyjęcia komunijne - podobnie
- Spotkania grupy biblijnej
- Rekolekcje dla małych grup

Korzystajmy z nowej Sali Spotkań i podpowiadajmy jak ożywić nasze duszpasterstwo, mając do dyspozycji takie pomieszczenia i wracając do tzw. normalności po koronawirusie.

Św. Bonifacy, módl się za nami

Ks. Maciej Wesołowski – proboszcz





Sanktuarium Maryjne (i nie tylko) w Polsce i na świecie

Starożytni Egipcjanie, Grecy czy Rzymianie pielgrzymując manifestowali swoją religijność. Jak wynika z definicji (wikipedia.org) „PIELGRZYMKA TO PODRÓŻ PODJĘTA Z POBUDK RELIGIJNYCH DO MIEJSC ŚWIĘTYCH.” Zadośćuczynienie za grzechy, prośba o zdrowie i pomyślność, wdzięczność to najczęstsze motywy pielgrzymowania. Na Bliskim Wschodzie w czasach biblijnych znane były dni, w których pielgrzymowano do Jerozolimy (np. święto Paschy). We wczesnym średniowieczu przyjęła się tradycja pielgrzymowania do grobu św. Jakuba Apostoła w Hiszpanii. Kult św. Jakuba Apostoła należy do najstarszych w historii chrześcijaństwa. Święty Jakub Apostoł i jego młodszy brat Jan zostali wybrani przez Jezusa do grona 12 apostołów. Sam mistrz przepowiedział im męczeńską śmierć. Jakub był pierwszym, a Jan ostatnim męczennikiem wśród apostołów. Po zesłaniu Ducha Świętego ewangelizował Hiszpanię. Po powrocie do Jerozolimy został ścięty na rozkaz Heroda Agrypy. Ciało Jakuba wykradli jego uczniowie Teodor i Atanazy. Odpłynęli z nim do brzegów dzisiejszej Hiszpanii. Tam dokonał się cud. Ciało Jakuba położone na przydrożnym kamieniu zostało wchłonięte, tworząc sarkofag. Król Asturii Alfons II Czysty oddał hołd apostołowi wyznaczając wokół grobu święty obszar, Locus Sancti Jacobi – posiadłość św. Jakuba. Wkrótce powstał klasztor, załóżek Santiago de Compostela. Od samego początku sanktuarium to przyciągało najwybitniejszych. Grób odwiedzili między innymi: Karol Wielki, św. Franciszek z Asyżu, św. Elżbieta Portugalska, św. Brygida Szwedzka, św. Ignacy Loyola, papież Jan XXIII. Święty Jan Paweł II odwiedził Santiago de Compostela dwukrotnie. Rocznie przybywa do tego sanktuarium 5 milionów wiernych. Dzień 25 lipca jest dniem św. Jakuba i obchodzony jest nadzwyczaj uroczyscie. Symbolem szlaków pielgrzymich (tzw. Camino) do Santiago de Compo-

stela są muszle. Oczywiście zupełnie inaczej wyglądają sprawy dzisiaj, gdy świat został „doświadczony” pandemią za sprawą covid-19. Miejmy nadzieję, że wkrótce ten i inne szlaki pielgrzymkowe staną przed nami otworem.

W Polsce od najdawniejszych czasów pielgrzymowano przede wszystkim do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie oraz sanktuarium na Świętym Krzyżu (Nowa Słupia woj. świętokrzyskie). Znaczenie tych miejsc nieco spadło po pojawieniu się obrazu Czarnej Madonny. Jasna Góra, Licheń, Kraków-Łagiewniki oraz Wadowice to dzisiaj najpopularniejsze miejsca, do których zmierzają liczne rzesze pielgrzymów. Szczególną rolę w Polsce pełni piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Co roku latem dociera tam kilkadziesiąt tysięcy osób. Od samego początku pielgrzymki pochwalane były przez Ojców Kościoła. Święty Jan Paweł II mówił o Jasnej Górze-„Trzeba przykładąć ucho do tego świętego miejsca, by czuć jak bije serce narodu.” Od setek lat to właśnie miejsce związane jest nierozdzielnie z historią Polski. W dniu 3 maja przypada święto Najświętszej Marii Panny, Królowej Polski. Ustanowił je papież Benedykt XV w roku 1920 na prośbę biskupów polskich po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Po obronie Jasnej Góry przed Szwedami w roku 1655 złożył śluby Jan Kazimierz, powierzając Królestwo Polskie opiece Matki Bożej. Trzysta lat później Prymas Tysiąclecia, Stefan Wyszyński ponowił śluby. Przybywających do Częstochowy zachwycają piękno i potęgą obrazu, bogactwo i uroda ołtarza Jasnogórskiej Pani. Pod koniec roku 1939 Mussolini stwierdził: „Polska jest skończona.” Został publicznie zganiony przez papieża Piusa XII, który powiedział: „TEN KRAJ NIE ZGINĄŁ I NIE ZGINIE, BO POLSKA WIERZY, POLSKA SIĘ MODLI I CO NAJWAŻNIEJSZE – POLSKA MA JASNĄ GÓRĘ.” Pielgrzymowanie do Częstochowy ma wielowiekową tradycję. Począwszy

Bonifakty

od roku 1611, kiedy to przybyli mieszkańcy Żywca. Największa i najstynniejsza pielgrzymka warszawska pierwszy raz wyruszyła do Częstochowy w 1711 roku. Fanfary, które od czterystu lat rozbrzmiewają pięć razy dziennie podczas odsłaniania i zasłaniania obrazu grane są na żywo. Codziennie o godzinie 21.00 dzwony wzywają wiernych na Apel Jasnogórski, na modlitwę za kościół i Ojczyznę.

W tym roku niestety mieszkańcy Zgorzelca nie wyruszą 25 lipca w kierunku Częstochowy. Owszem, w dniu 29 lipca wyruszy XXVIII PIESZA PIELGRZYMKA DIECEZJI LEGNICKIEJ, by po dziesięciu dniach, w dniu 7 sierpnia pokłonić się Najświętszej Marii Pannie, Królowej Polski. Jednak będzie to pielgrzymowanie w mniej licznym składzie. Co roku w owym czasie wędrowało 10 grup. Tym razem pójdziemy sztafetowo. Nasza grupa, niezłomna PIĄTECZKA powędruje z Oławy do Czepielowic. Oczywiście również w okrojonym składzie, bo w liczbie tylko 50 osób, pod przewodnictwem ks. Łukasza z parafii św. Jana w Zgorzelcu. Natomiast tradycyjnie i bez ograniczeń funkcjonować będzie GRUPA WSPARCIA DUCHOWEGO. Zapisy już trwają. Należy ich dokonywać w zakrystii. Uczestnictwo duchowe przynosi również nadspodziewane owoce. Szczególnie w dzisiejszych, niełatwych czasach (koronawirus nadal „szaleje”) uczestnictwo w niedzielnej (i nie tylko) Mszy Świętej jest tak ważne i potrzebne. Nie ma lepszego antidotum na wszystkie kłopoty i zmartwienia jak zawierzyć swoje sprawy Jezusowi i Jego Matce, Najświętszej Maryi Pannie.

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni niezwyčajni

"Kościół to nie tylko dom z kamieni i złota. Kościół żywy i prawdziwy to jest serc wspólnota."

Jadwiga Sobol - Zaczęłam ten wywiad słowami piosenki i spytałam dwie młode osoby dlaczego tak niewiele młodych osób widać w naszym kościele?

Anna P. - Jestem 30 letnią mamą i uważam że mogłaby być Msza Święta skierowana tylko do dzieci, ze śpiewem specjalnie dla dzieci, kimś kto gra na gitarze – angażuje dzieci w śpiew. Widziałam w jednym kościele jak ksiądz w czasie kazania rozkładał koc i wszystkie dzieci siadały obok siebie na tym kocu. Ksiądz im tłumaczył, zadawał pytania. Dzieci były bardzo zadowolone i zaangażowane. Chciałabym, żeby Msza Święta, która będzie dla dzieci była krótsza niż taka normalna, żeby każde dziecko mogło spokojnie wysiedzieć. I żeby nie było tak smutno. Jeśli księża zachęcą nasze dzieci do spotkania się na niedzielnej Mszy Świętej to myślę, że dużo więcej 30 latków będzie na nią przychodziło.

J.Sz. - Moim zdaniem w naszym Kościele niewiele jest inicjatyw dla trzydziestolatków, a szkoda ponieważ uważam, że właśnie w tym wieku chrześcijanin naprawdę dorasta w wierze i jest to dla niego czas poszukiwania odpowiedzi na wiele nurtujących pytań. Młodzieńcza bez troska ustępuje miejsca dorosłym obawom i problemom. Dotychczasowe cele, takie jak wykształcenie, kariera, małżeństwo zostają osiągnięte i co dalej? Jeśli w tym wieku chrześcijanin nie ma jeszcze ugruntowanego systemu wartości, nie przeżył prawdziwego nawrócenia w wierze, czy też nie ma dużego samozaparcia by widzieć sens w cotygodniowej Mszy Świętej w niedzielę, to stagnacja jaką w tym wieku przeżywa, może odbić się na całym jego dorosłym życiu.



Liturgia w parafii

Służba przy ołtarzu w czasach epidemii po niej

Jako młoda nastolatka zawsze zastanawiałam się czemu w kościele jest tak niewiele ludzi młodych, a tak dużo starszych. Z dzisiejszej perspektywy inaczej to postrzegam, a nawet poniekąd rozumiem. Gdy byłam dzieckiem, osobą młodą Kościół zawsze coś oferował, a także i ja widziałam sens w byciu w kościele - komunie święta, bierzmowanie, ślub. Teraz, gdy każdy dzień wypełniony jest pracą, codziennymi obowiązkami, coraz więcej osób zdaje się nie mieć czasu na spotkanie z Bogiem w Kościele, zostawiając to na starość.

Ale to tylko gra pozorów, tak naprawdę każdy z nas łaknie obecności Boga choć może o tym nie wie, a może wie, że czuje posuchę w życiu, ale nie wie, że to Pan Bóg może ją wypełnić.

Tym bardziej uważam, że Kościół powinien otoczyć szczególną troską trzydziestolatków. Potrzebujemy wspólnoty, potrzebujemy nauki i wspólnych celów, potrzebujemy pogłębienia wiary teraz, gdy mamy tak wiele pytań i pragnień.

Oprac. Jadwiga Sobol

BIBLIOTEKA POLECA

„Gorliwość o dom Twój mnie pożera” /Ps 68,10/.

Może spróbujemy poznać Dom Pana czytając :

- 1.Katechizm Kościoła Katolickiego
- 2.Encyklopedia Kościoła Katolickiego.
- 3.Sobór Watykański II.

Jak zapewne większość z nas wie Liturgiczna Służba Ołtarza zrzesza w naszej parafii grupę młodych chłopców, pragnących być bliżej Boga i bliżej Chrystusa Eucharystycznego. Słowo Ministrant oznacza służbę, pomoc i takie jest właśnie nasze zadanie i powołanie – służba Jezusowi przy ołtarzu. Co jednak zrobić w czasach kiedy służba taka staje się niemal niewykonalnym zadaniem?

W związku z epidemią koronawirusa doszło do niespotykanej dotąd w kościołach w całym kraju sytuacji – liczba wiernych w czasie Eucharystii została ograniczona, a ministranci nie mogli pełnić swej posługi w takim zakresie jak dawniej. Ministranci to młode chłopaki – większość z nich chodzi jeszcze do szkoły i nie ma ukończonych 18 lat życia. Podczas stanu epidemii chcąc ochronić jak największą liczbę osób od zachorowania biskupi diecezjalni na podstawie przepisów wprowadzali różne ograniczenia. Z początku przy ołtarzu mogły służyć jedynie osoby, które osiągnęły już pełnoletniość. W późniejszym momencie wydano zgodę na uczestnictwo przy ołtarzu niepełnoletnich ministrantów, ale po spełnieniu dodatkowych warunków: mogli to być ministranci między 13 a 18 rokiem życia, którzy dostarczyli do swych duszpasterzy pisemną zgodę swoich rodziców oraz których rodzice byli obecni podczas tej samej Mszy Świętej w kościele. Biorąc pod uwagę ograniczenia w ilości wiernych oznaczało to spore utrudnienie w posłudze.

Początków służby liturgicznej możemy się dopatrywać już za czasów Jezusa Chrystusa. W Ewangelii św. Jana czytamy: "Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Jezusa: Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby (...). Jezus wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym" (J 6, 8-9, 11). W oficjalnych dokumentach Kościoła wzmiankę na temat ministrantów znajdujemy dopiero w

"Mediator Dei" Piusa XII z 1947 r., a obecna zaś forma posługi przy ołtarzu ukształtowała się podczas II Soboru Watykańskiego (1962-1965) zajął się reformą liturgii i powrócił do starej tradycji Kościoła.

Udział ministrantów w liturgii wymaga jednak odpowiedniej troski o należyte przygotowanie ich do pełnienia posługi. Biorąc wszystkie te aspekty pod uwagę w naszej parafii podczas epidemii doszło do niecodziennej sytuacji. Osoby, które uczestniczyły w owym czasie we Mszy Świętej mógł zdziwić fakt, iż przy ołtarzu pojawiło się wiele osób starszych. W większości przypadków byli to ojcowie naszych ministrantów, bądź osoby, które samemu jako młode chłopaki pełniły służbę przy ołtarzu. Ojcowie przychodzili ze swoimi synami, po to by oni sami oraz pozostali parafianie mogli jak najpełniej przeżyć sprawowaną w tak wcześniej niespotykanym czasie liturgię. W chwili obecnej można powiedzieć wracamy już powoli do stanu, który był przed rozpoczęciem epidemii, ale chcielibyśmy z całego serca podziękować wszystkim tym, którzy w tym czasie wspomagali swą postawą Służbę Liturgiczną w naszej parafii. Pragniemy również, by ta postawa przyniosła trwałe owoce w postaci starszej grupy Ministrantów Seniorów, którzy pragną nas wspomóc i w dalszym ciągu realizować swoje powołanie. Dlatego z największą przyjemnością i chęcią pragniemy zwrócić się do Was Panowie: Jeśli czujecie w sobie powołanie do służby przy ołtarzu i pragniecie to realizować zgłóście się do Księdza Proboszcza lub do naszego opiekuna Księdza Adama. Swoją prośbę kierujemy również do Pań. Jeśli wasi mężowie zwrócą się do was w czasie rozmowy iż czują powołanie do pełnienia posługi przy ołtarzu jako ministranci czy lektorzy nie odrzucajcie ich chęci od razu. Porozmawiajcie z nimi i jeśli również poczujecie chęci by wesprzeć swoje dzieci w tym co robią zgłóście się i wspierajcie swych mężów w ich posłudze słowem i modlitwą.

Króluj Nam Chryste!

Andrzej i Piotr Lehmann

Poruszyć Olbrzyna Dorośli 30 +

Jak pobudzić dorosłych do życia w parafii. Dorośli 30 + Temat ważny i zawsze aktualny. Aktualny szczególnie teraz. Nie ma jednoznacznych recept i rozwiązań. Duch Święty potrafi zaskoczyć swoimi „pomysłami i działaniami” cały Kościół Powszechny i Kościół lokalny. Cel jest jeden- doprowadzić jak najwięcej ludzi do Zbawienia, do osobistego odnalezienia swojego miejsca we wspólnocie. Powoli zanika w naszym kraju Kościół globalny. Taki jaki był „za komuny”. Jeżeli mamy 14-17 % frekwencje na Mszy Świętej – to możemy mówić o wspólnocie, w której możemy się nawzajem poznawać, spotykać, jednoczyć.

Pomysły są następujące :

A) Spotkania przy kawie w Sali Spotkań po każdej Mszy Świętej – są sposobem na integrację Parafian. Szczególnie jeżeli można wyznaczyć cel . Może to być wystawa rękodzieł albo spotkanie z ciekawymi ludźmi.

B) Poglębiony kontakt z rodzicami przychodzącymi aby ochrzcić swoje dziecko. Pomysł polega na tym aby poza spotkaniami formalnymi w kancelarii i na naukach przed chrztem ksiądz spróbował odwiedzić taką parę w domu. Taka pogłębiona relacja, w której dużo zależy od postawy księdza, jego sposobu nawiązania rozmowy i podejmowanych tematów. Zaproszenie do wspólnoty parafialnej, błogosławieństwo udzielone dziecku i całej rodzinie. Miła, dobra rozmowa przy herbacie. Spotkanie bez specjalnych przygotowań ze strony odwiedzanej rodziny – typu obiad lub poczęstunek. To ksiądz może coś przynieść ze sobą. Coś symbolicznego. W Niemczech jest to podstawa świecy, na której graweruje się 3 daty. Data chrztu (która już może być wygrawerowana w dniu spotkania), data pierwszej komunii, data bierzmowania. Może to być krzyżyk lub coś innego z miejscem na te daty. Coś co będzie symbo-



lem wiążącym na przyszłość .

C) Zaangażowanie parafian do Mszy Świętej. Może to być czytanie modlitwy wiernych. Każda osoba odczytuje jedną intencję. Dostaje ją przed Mszą Świętą. Wtedy podczas niej przestajemy być tylko odbiorcami, ale także uczestnikami i współodpowiedzialnymi za jej kształt.

D) Grupa teatralna dla dzieci. Rodzice przyprowadzają swoje dzieci, kibicują im, poznają się i integrują . Wspólna Msza Święta dla tych rodziców z dziećmi. Możliwe wspólne wyjazdy do innych parafii. Taką grupę powinna prowadzić osoba świecka ponieważ księża wikariusze się zmieniają i trudno był by zachować ciągłość .

E) Grupa teatralna dla dorosłych – tematy sztuki nawiązujące do chrześcijańskich wartości. Zapraszanie aktorów ze świeckich teatrów do współpracy.

F) Koncert znanego zespołu muzyki chrześcijańskiej np. grupa „Nie ma Go tu”, „Deus Meus”, Antonina Krzysztoń itp. Może być w naszym amfiteatrze. Połączony z jakąś formą ewangelizacji .

G) W Sali Spotkań wykłady ciekawych prelegentów. Za komuny takie spotkania organizował Klub Inteligencji Katolickiej .

H) Są już od dawna w naszej parafii wycieczki dzieci – które to cieszą się dużą frekwencją i zapadają w pamięci dzieci biorących w nich udział . Zobaczmy, że coroczny Bonifacjański Festyn Parafialny służy nam parafianom. Raczej nie przyciągnął nowych ludzi do naszej wspólnoty. Stał się swego rodzaju tradycją .

Podsumowanie :

Aby dotrzeć do grupy osób określanej jako 30+ to trzeba się do czegoś odwołać . Jeżeli ktoś nie chodził w szkole na religię , nie zbudował jakiś minimalnych podstaw swojej wiary to w starszym wieku nie ma zbytnio do czego wracać. Ktoś taki nie zna podstaw wiary i jego nawrócenie i zbliżenie do Kościoła staje się pojedynczym cudem. I są takie przypadki. Jeżeli w wieku 12-18

lat ktoś był blisko kościoła, to w jakiś sposób „nasiąknął wiarą” i ma do czego wracać mając lat 45.

Aby przyciągnąć ludzi z zewnątrz – to Kościół Parafialny powinien być żywą wspólnotą. Nie chodzi o to by być atrakcyjnym na siłę. Jeżeli osoba przychodząca z zewnątrz spotka się z życzliwością, ciepłym przyjęciem – to poczuje się jak w drugim domu. I tu powstaje dylemat. Na ile energia kapłana, który powinien większą część czasu i wysiłku poświęcać na spowiadanie, odprawianie mszy, naukę religii – ma być przeznaczana na inne działalności. Główną ideą Kościoła jest prowadzenie ludzi do zbawienia. I każda poboczna działalność może oddalać nas od tego założenia. Znalezienie złotego środka pomiędzy codziennymi obowiązkami Kapłana – a działalnością dodatkową – jest trudnym wyzwaniem. Z drugiej strony widzimy, że rutynowa działalność – przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej, przygotowania do Bierzmowania – stały się formalnością, która nie przynosi owoców w postaci pozostania tych osób w Kościele lub ich głębszego zaangażowania. Kościół staje się „firmą świadczącą określone usługi”. Te osoby odchodzą bo : świat, Internet i inne rozrywki są bardziej atrakcyjne . Nie mówiąc już o grzechach ludzi związanych z kościołem.

My jako katolicy swoją postawą nie są bardzo różnymi się od „nie katolików” . I to , że niewiele się wyróżniamy (plotkujemy, obgadujemy, jesteśmy złośliwi) od „zwykłych” ludzi – to jest nasza wina. Nie jesteśmy postrzegani jako grupa, w której fajnie było by się spotkać. W domu i w pracy mamy te same problemy i podobne postawy od „nie katolików”. I chyba tutaj jest główny problem, co nie oznacza , że nic z tym nie mamy robić. Możemy i wręcz powinniśmy. Małymi krokami do przodu .

Jacek Lickindorf

Parafia Rzymskokatolicka
p.w. św. Bonifacego
w Zgorzelcu

ul. E. Plater 9
59-900 Zgorzelec
tel. (75) 775 23 35

Ksiądz Proboszcz:
Maciej Wesołowski

Księża Wikariusze:
Dariusz Andrzejewski
Adam Szpotański

e-mail: bonifacyzg@wp.pl

www.bonifacyzgorzelec.pl

UKŁAD MSZY ŚWIĘTYCH WAKACJE

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
18⁰⁰ 20⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰

Spowiedź Święta

w niedziele pół
godziny przed Mszą
Św. w tygodniu rano
w czasie Mszy Św.
wieczorem pół
godziny przed Mszą
Św. oraz zgodnie
z ogłoszeniami

KANCELARIA
PARAFIALNA WAKCJE

Środa

9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Czwartek

9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Historia magistra vitae

Łacińska sentencja „Historia magistra vitae” (Historia nauczycielką życia) wskazuje nam, że z wydarzeń minionych winniśmy nie tylko wyciągać wnioski, ale również wprowadzać je w nasze życie. Tymczasem okazuje się, że mimo, iż wiele procesów zachodzących w człowieku i społeczeństwie jest nam dobrze znanych właśnie z historii, to jednak nasze zachowanie sugerowałoby, że dane zdarzenia nigdy nie miały miejsca. Dlaczego tak jest? Być może m.in. dlatego, że jako ludzie jesteśmy wciąż za bardzo wpatrzeni w samych siebie, swój obraz świata, człowieka, a nawet Boga. Tym samym nie dostrzegamy oczywistości.

Aby w/w tezę zobrazować, odwołajmy się do konkretnego przypadku. Zapewne wielu z nas zauważyło coraz mniejszy udział wiernych w Mszach Świętych. Widzimy jak coraz bardziej pustoszeją ławki. Pokolenie coraz starszych parafian, praktycznie nie ma kto zastąpić. Udział dzieci i młodzieży w nabożeństwach jest co najmniej niewystarczający. Może się okazać, że w ciągu zaledwie dekady, liczba wiernych i powołań kapłańskich spadnie do tego stopnia, że konieczne okaże się łączenie parafii np. z obecnie funkcjonujących w Zgorzelcu 5 parafii, może np. 2 pozostaną, reszta staną się kościołami

filialnymi. Zatrważająca perspektywa, ale niestety bardzo realna. Przykład z historii? wystarczy przekroczyć granicę na Nysie. Również z paru parafii w Görlitz w zasadzie została tylko jedna, proces łączenia, w tym wypadku wyniósł również 10-15 lat.

Dlaczego więc nie ma młodzieży? Mimo tego, że większość z nich jest katechizowana? Gdyż nie ma też ich rodziców. Dla ludzi młodych Kościół więc stał się synonimem smutnego obowiązku. Nasze parafie straciły perspektywę wspólnoty, a stały się bardziej hurtowniami. Sprawność parafii postrzegana jest z perspektywy statystyki sakramentalnej, im więcej, tym lepiej. A przecież nie o to chodzi.

Stąd próba wprowadzenia w naszej parafii projektu „30 +”. Chodzi więc, o ożywienie religijne ludzi w zakresie wiekowym 30 - 50 lat. Tych, którzy mają już dzisiaj dorastające dzieci, którzy osiągnęli pewną stabilizację materialną i emocjonalną. Jednocześnie ci sami ludzie mają też wiele ciekawych pomysłów, mogą podzielić się swoimi talentami i zaangażowaniem. Oczywiście całość projektu musi być realizowana pod kierunkiem Proboszcza Parafii, jak to wynika z Prawa Kanonicznego. Zachęcamy każdego do dyskusji i współpracy na rzecz naszej parafii. Zgłaszajcie swoje inicjatywy, proponujcie rozwiązania. W końcu razem tworzymy historię...

ks. Adam Szpotański

Bonifakty:

Redaktor Naczelny:

Ks. Adam Szpotański

Korektor:

Wiesław Duda

Redakcja:

Ks. Maciej Wesołowski

Piotr Lehmann

Andrzej Lehmann

Jadwiga Sobol

Urszula Imbierowicz

Jacek Lickindorf